

Br.0012.2.8.2017

Protokół Nr 31/17
z posiedzenia Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta Rady Miasta Bielsk Podlaski
z dnia 18 września 2017 r.

Posiedzenie Komisji odbyło się w Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski w Sali Konferencyjnej nr 302 w godzinach 11⁰⁵-12³⁰. W posiedzeniu uczestniczyli: **Przewodniczący Komisji – Tomasz Hryniewicki, Wiceprzewodnicząca Komisji – Iwona Bielecka-Włodzimierz, Członkowie Komisji – Jerzy Czeczuga, Krzysztof Grodzki, Andrzej Leszczyński, Tomasz Sulima.** W posiedzeniu uczestniczyli także: **Burmistrz Miasta – Jarosław Borowski, Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena T. Zwolińska, Skarbnik Miasta - Anna Szkoda oraz inspektor Urzędu Miasta – Wiesław Sukaczuk.** *(lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu).*

Nieobecny: **Członek Komisji – Mirosław Gołębiowski.**

Obradom przewodniczył **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki**, który otwierając posiedzenie Komisji powitał wszystkich zebranych i przedstawił porządek posiedzenia podany w zawiadomieniu.

Oдноśnie zaproponowanego porządku uwag nie wniesiono.

Porządek posiedzenia:

1. Dyskusja dotycząca stanu oświetlenia ulicznego w Bielsku Podlaskim.
2. Rozpatrzenie materiałów przedkładanych pod obrady sesji Rady Miasta Bielsk Podlaski.
3. Informacja dotycząca sytuacji dworca PKP w Bielsku Podlaskim.
4. Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Do pkt. 1

Dyskusja dotycząca stanu oświetlenia ulicznego w Bielsku Podlaskim.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Powitał inspektora Urzędu Miasta Wiesława Sukaczuka, który zajmuje się tematem oświetlenia w Urzędzie i udzieli Komisji informacji dotyczącej bieżącego utrzymania sprawności instalacji, napraw oświetlenia i rzeczy, które interesowały Komisję podczas wcześniejszych posiedzeń.

Na posiedzenie przybył członek Komisji – Krzysztof Grodzki. Od tej pory w posiedzeniu uczestniczyło 6 członków Komisji.

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk stwierdził, że tak jak wszystkim wiadomo, stan oświetlenia ulicznego w mieście przysparza wiele problemów w zakresie funkcjonowania. Największym problemem jest to, że oprawy oświetleniowe w większej części mają już 40 lat. Podejrzewa, że jeżeli chodzi o sieci zasilające, to jest jeszcze gorzej. Urząd przymierza się do modernizacji opraw oświetleniowych na LED-owe – jeżeli to się uda, to ten problem będzie załatwiony, natomiast sytuacja jest bardziej skomplikowana z zasilaniem. Elektrycy mówią, że awarie w sieciach to nie jest dziura na drodze, którą widać z daleka, następnie można zasypać i problem jest załatwiony. Lokalizacja uszkodzenia trwa dość długo, są procedury obowiązujące w PGE dotyczące bezpiecznej pracy na sieciach energetycznych. Jest to zajęcie pracochłonne, uciążliwe i czasochłonne. Jest to proces, który niestety trwa. Mieszkańcy uważają, że problem niepalącej się żarówki przed domem można rozwiązać z drabiny, ale tak nie jest. Nieraz jest tak, że to jest bardziej skomplikowana operacja – niestety trzeba uzbroić się w cierpliwość i poczekać aż służby energetyczne dokonają naprawy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski dodał, że to nie jest tak, że za wszystko odpowiada Gmina Miejska. Są takie miejsca do których może wejść tylko PGE. Służby wynajęte przez Urząd Miasta do naprawy oświetlenia nie wejdą tam, bo PGE nie wyrazi na to zgody.

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk zwrócił uwagę, że niektóre rzeczy są powiązane i jest współpraca firmy zajmującej się konserwacją oświetlenia z PGE. Obie strony muszą się dogadać ze sobą. PGE niechętnie się przyznaje do stwierdzenia, że jest jakaś wina po ich stronie. Podkreślił, że jest to spór do rozwiązania pomiędzy konserwatorem i PGE. Optymistycznym posunięciem jest to, że Urząd Miasta jest w trakcie podpisania porozumienia o konserwację oświetlenia. Porozumienie będzie cywilizowało procesy napraw i w ogóle funkcjonowanie oświetlenia w mieście. Cały ciężar odpowiedzialności będzie spoczywał na Urzędzie Miasta. Trzeba wykluczyć czynnik zaniechania przez wykonawcę. Wina musi być ewidentnie po jego stronie, żeby można było mówić o złej konserwacji. Sama konserwacja jest robiona nie najgorzej, oświetlenie jest utrzymane w stopniu dostatecznym. Oświetlenie funkcjonuje, ale jest masa awarii. Nawet są sytuacje takie, że elektrycy usuwają usterki i włączają oświetlenie, które następnie gaśnie po dwóch dniach,. Ludzie tego nawet nie zauważają i są monity, że np. nie ma oświetlenia od trzech miesięcy. Osobiście wie jednak, że tak nie było, bo sam wie, że elektrycy niedawno naprawiali usterkę w tym miejscu. Przypomniał ostatni przypadek, gdy nie było oświetlenia na ul. Kopernika. Wcześniej zdarzały się tam usterki, ale ostatnio oświetlenie całkiem przestało działać. Wiadomo było, że problem jest na obszarze pomiędzy Urzędem Miasta i Urzędem Skarbowym i tej usterki trzeba szukać pod chodnikiem. Trzeba było zaangażować w to służby PGE i zapłacić spore pieniądze, bo tylko oni posiadają sprzęt do zlokalizowania takich usterek. Usterkę zlokalizowano i okazało się, że powiat wkręcił się słupkiem drogowym w kabel. Kabel został uszkodzony, ale to nie wyszło od razu, tylko po latach.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński uważa, że w parametrach przetargu należy wpisać, że firma konserwująca powinna posiadać sprzęt do wykrywania zwarc lub przerwania przewodu. Druga sprawa dotyczy tego, że ma być modernizacja oświetlenia ulicznego, gdzie zostaną zmienione lampy na LED-owe, ale co z infrastrukturą? Pan Sukaczuk powiedział, że to są przewody ponad 40 letnie. Założenie lamp LED-owych wszystkiego nie rozwiązuje i w takim przypadku wymienione lampy też przestaną świecić, tym bardziej, że są wrażliwsze na takie rzeczy. Lampy LED-owe mają trochę elektroniki, a elektronika ma to do siebie, że pewnych rzeczy nie toleruje.

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk poinformował, że szafy oświetleniowe również zostaną przebudowane. Jeżeli będą jakieś problemy, to będzie widać gdzie te problemy się pojawiają i służby będą reagować. Po podpisaniu porozumienia Gmina Miejska przejmuje na siebie obowiązek eksploatacji oświetlenia, czyli będą prowadzone księgi eksploatacji wszystkich obwodów oświetleniowych. Teraz robiąc dokumentację na modernizację oświetlenia jest to dokładnie rozrysowane, są schematy wszystkich obwodów. Trzeba było się posiłkować emerytowanymi pracownikami PGE, którzy pracowali 40 lat temu. Nawet młodzi elektrycy nie wiedzą jak przebiega sterowanie oświetlenia w Bielsku Podlaskim – to jest pajęczyna, w której ciężko się zorientować. Urząd będzie posiadał księgi wszystkich czynności, które były robione. Jeżeli trzeba będzie się zbliżyć do stacji transformatorowej wykonawca musi mieć dokumenty zgłoszeniowe, zgodę PGE. Będzie można sprawdzić co wykonawca zrobił i czy zrobił to zgodnie z instrukcją bezpiecznej pracy na sieciach.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska dodała, że Urząd Miasta już kilkakrotnie spotykał się z przedstawicielami PGE. Osobiście wywnioskowała, że PGE liczy na to, że Miasto robi z tym porządek. Jednocześnie Gmina Miejska przyjmuje na siebie bardzo duży ciężar. Poza tym problem jest z konserwatorami. Firma konserwująca zazwyczaj zatrudnia emerytowanych elektryków. Pracownicy z firmy konserwującej oświetlenie pracują z pewnym narażeniem życia. Jeżeli teraz wydarzy się jakieś nieszczęście, to Gmina Miejska będzie ponosiła za to odpowiedzialność.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem czy szafy sterownicze będą znajdować się na zewnątrz trafostacji?

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk odpowiedział, że będą na zewnątrz trafostacji. Dodał, że jest kilka przypadków, gdzie stacje transformatorowe znajdują się na działkach prywatnych. PGE chce, żeby to „wynieść” na zewnątrz. Najłatwiejszym rozwiązaniem jest wyniesienie na jedną odnogę słupa, ale na to się nie zgadza właściciel działki.

Zastępca Burmistrza Miasta Bożena T. Zwolińska stwierdziła, że są nieuregulowane stany prawne, w tym przypadki, gdzie ludzie już nie żyją.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński uważa, że robiąc coś nowego, w tym wypadku modernizację oświetlenia, trzeba dopiąć pewne sprawy w ten sposób, żeby później nie było niejasnych sytuacji, że np. PGE na coś nie pozwala. Ponadto może mogą pójść za tym jakieś uzgodnienia o naprawie linii, które są bardzo słabe.

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk stwierdził, że PGE nie chce naprawiać linii oświetleniowych i przerzuca się ten obowiązek na Gminę Miejską. Po wykonaniu modernizacji konserwacja będzie skupiona przede wszystkim na wymianie przewodów nieizolowanych na izolowane. Były takie sytuacje, że PGE miało problem z drzewami. Zamiast je wyciąć, to przewody zostały wymienione na izolowane, co do pewnego czasu załatwi problem. Wiatr jednak wieje i linie wtedy zaczynają się ocierać o gałęzie, co może się skończyć zwarciami.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski nawiązując do pytania radnego Andrzeja Leszczyńskiego stwierdził, że robiąc dokumentację projektową na ulice gdzie są stare linie zasilające, robiona jest też

dokumentacja na wymianę oświetlenia. To nie jest tak, że Urząd Miasta czeka tylko na modernizację oświetlenia w całym mieście. Jeżeli robi się projekt drogi, to tworzone są też rozwiązania związane z oświetleniem.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki stwierdził, że przed rozpoczęciem posiedzenia rozmawiano o tym, że po dzisiejszych wichurach może być problem, jeżeli sytuacja będzie wymagała wielu interwencji.

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk odpowiedział, że wszędzie jest tak, że po wichurach jest masa awarii. PGE w swoich procedurach ma określony czas na usunięcie swoich awarii. Elektrycy w okolicy są na sieciach PGE i nikogo nie można uprosić aby wszedł na oświetlenie uliczne. Po usunięciu awarii na sieciach komunalnych dopiero wtedy mogą wkroczyć na tereny miejskie. Żeby było inaczej, to Miasto musiałoby mieć własne służby.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem czy są takie miejsca gdzie częściej dochodzi do zwarców?

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk odpowiedział, że są takie miejsca, m. in. ul. 11 Listopada. Były usuwane usterki w stacji transformatorowej w porozumieniu z PGE, ale nie jest w stanie powiedzieć co dokładnie było robione. Coś zostało zrobione i oświetlenie działało przez jakiś czas, ale tam dalej coś się dzieje. Osobiście podejrzewa, że problemem mogą być drzewa. Wyjaśnił, że obwód oświetleniowy to jest mała pajęczyna. Jest stacja transformatorowa przy której jest szafa oświetleniowa i z tej szafy wychodzą przewody na kilka ulic, na których z kolei są oprawy uliczne. Wystarczy, że na jednej z tych ulic gałąź dotknie przewodu oświetleniowego co wywoła zwarcie i wszystko gaśnie. Są przypadki, że rosną drzewa nie tylko na pasach drogowych, ale i na posesjach prywatnych. Jednym z działań przyszłorocznej konserwacji będzie usuwanie gałęzi, które są zbliżone do linii, co będzie kosztownym zabiegiem.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski dodał, że tych gałęzi nie będzie ścinał elektryk z piłą, tylko wykwalifikowany fachowiec. Trzeba będzie się liczyć z tym, że w przyszłorocznym budżecie będzie o wiele więcej pieniędzy do wydania na konserwację oświetlenia.

Członek Komisji Jerzy Czczuga powiedział, że ostatnio padła informacja, że oświetlenie na ul. Widowskiej nie jest widoczne. Poinformował, że ostatnio jeździł po ul. Widowskiej i uważa, że oświetlenie w tamtym rejonie jest bardzo widoczne. Chodnik po drugiej stronie również jest dobrze oświetlony. Zwrócił się z pytaniem czy coś zostało zrobione na tej ulicy?

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk odpowiedział, że żadne prace nie były wykonywane w tym miejscu.

Członek Komisji Jerzy Czczuga jednocześnie chciałby zwrócić uwagę na dobre oświetlenie przejścia dla pieszych przy Szkole Podstawowej Nr 4. Zadał pytanie czy przy innych szkołach również można wykonać takie oświetlenie?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że wszystko zależy od tego jaką posiada się dokumentację. Ponownie podkreślił, że przy sporządzaniu dokumentacji projektowej na ulice brana jest pod uwagę kwestia oświetlenia. Jeżeli jest sugestia, że w danym miejscu oświetlenie należy rozwiązać w inny sposób, wtedy projektant to rozważa. Nie jest prostym zadaniem np. postawić słup na ul. 11 Listopada aby doświetlał przejście dla pieszych, ponieważ to wymaga wielomiesięcznych uzgodnień z różnymi podmiotami. W przypadku ul. Widowskiej inwestorem był Powiat, a zarządcą drogi jest Powiatowy Zarząd Dróg, którzy między sobą wszystko ustalą. Na ul. 11 Listopada mamy Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich, który może mieć zupełnie inny pomysł na przebudowę tej ulicy. Podkreślił, że trzeba rozmawiać. Jeżeli dojdzie do przebudowy ul. 11 Listopada, wtedy Gmina Miejska z pewnością będzie pamiętać o bezpieczeństwie przejść dla pieszych.

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk w nawiązaniu do oświetlenia na ul. Widowskiej stwierdził, że była tam robiona dokumentacja. Lampy LED-owe są znormalizowane, przetestowane laboratoryjnie i wpisane do programu komputerowego, który oblicza jakie jest natężenie oświetlenia dla danej kategorii drogi. Mamy też wyznaczone bryły fotometryczne oświetlenia na jezdni oraz na jednym i drugim chodniku – wszystko jest zgodne z normami przyjętymi dla danej kategorii drogi i chodnika.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił uwagę, że na ul. Białowieskiej oświetlenie jest jednak zrobione trochę źle. W dużej części jest oświetlany rów, a nie ulica. Przypomniał, że już wspominał o tej sprawie i przy modernizacji oświetlenia trzeba się zastanowić nad tym aby strumień światła padał na środek jezdni.

Inspektor UM Wiesław Sukaczuk zaznaczył, że na ul. Białowieskiej słupy oświetleniowe są postawione daleko od jezdni, gdzie są zainstalowane stare oprawy, które nie mają żadnej regulacji.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki zamknął dyskusję w przedmiotowej sprawie i podziękował inspektorowi Urzędu Miasta – Wiesławowi Sukaczukowi za przybycie i udzielenie wyjaśnień.

Zastępca Burmistrza Miasta – Bożena T. Zwolińska oraz inspektor Urzędu Miasta – Wiesław Sukaczuk opuścili posiedzenie Komisji.

Do pkt. 2

Informacja z realizacji budżetu miasta za I półrocze 2017 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński powiedział, że kwota dochodów została przekroczona o ponad 50%, co jest plusem dla Miasta. W wydatkach również widać pozytywną tendencję. Wyłączając wydatki majątkowe, za pierwsze półrocze 2017 r. wykonanie wynosi 49,3%, czyli ponad 500 tys. zł oszczędności z tego tytułu. Jednocześnie wyraził obawę o niskie wydatki majątkowe. Rozumie, że niektóre roboty zaczęły się dość późno i tych wydatków nie ma, ale mogą być takie sytuacje, że dochodzi do problemów z wykonawcami. Ogłoszone przetargi przekraczają kwoty założone w budżecie miasta.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że z wydatkami majątkowymi, inwestycyjnymi zawsze jest taki dylemat – jest chęć aby jak najwięcej inwestować, ale po drugiej stronie musi być ktoś, kto podejmie się tej inwestycji. Poinformował, że dzisiaj jest rozstrzygnięcie przetargu ciągu pieszo-jezdnego – połączenie ul. Maszynowej w kierunku ul. Technicznej – i nikt się do tego przetargu nie zgłosił. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku siłowni na świeżym powietrzu. Do 20-kilku firm drogą mailową wysłano informację o projekcie i terminie – odezwała się tylko jedna firma, która chciała dwa razy większe pieniądze niż te założone w budżecie. Został ogłoszony drugi przetarg i wtedy znalazła się firma, która oczekuje kwoty tylko o 5% większej niż ta założona. Jest to taka sytuacja, że może pojawić się konieczność przenoszenia inwestycji jako wydatków niewygasających na przyszły rok, natomiast na pewno Miasto będzie się starać robić to z głową. Wykonawcy wiedzą jaki jest oczekiwany termin na wykonanie inwestycji i gwarantują, że mają sprzęt i ludzi aby wziąć udział w takim przetargu i startują. Ceny materiałów ropopochodnych niestety poszły mocno w górę – ten rok to są żniwa dla firm działających w tej branży. Niektóre rzeczy nie zależą od Urzędu Miasta. Planowano termomodernizację szkół i przedszkoli, ale Marszałek Województwa Podlaskiego podpisał umowę z Miastem dopiero w sierpniu, a okres wakacyjny to przecież najlepszy czas na prace. Zwrócił uwagę, że zawsze podkreślał, że budżet jest na cały rok. Trudno jest przedzielić „siekierą”, że w jednym półroczu należy wykonać 50%, a w drugim półroczu kolejne 50%, bo tak się nie da. Jak sami radni wiedzą, prace nad budżetem trwają przez cały rok i cały czas pojawia się okazja żeby coś zmienić. Osobiście uważa, że sytuacja budżetu nie jest zła, to co zostało zaplanowane będzie dalej realizowane. Dodał, że dużo też zależy od pogody, w przypadku termomodernizacji czy inwestycji drogowych jest to wręcz kluczowa sprawa.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Podjęcie uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Członek Komisji Tomasz Sulima poprosił o przybliżenie sprawy dotacji celowej na zakup aparatu USG dla oddziału ginekologicznego i położniczo-noworodkowego SP ZOZ w Bielsku Podlaskim. Czy to szpital zwrócił się z takim zapytaniem do Gminy Miejskiej?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że szpital wystąpił do Gminy Miejskiej z wnioskiem o dofinansowanie zakupu aparatu USG dla potrzeb oddziału ginekologicznego i położniczo-noworodkowego. Tak jak zostało napisane we wniosku, szacunkowy koszt wynosi ok. 400 tys. zł i będzie ogłoszony przetarg. Dodał, że na wcześniejszej stronie jest napisane skąd te pieniądze się znalazły. Przypominał przykrą sytuację, która miała ostatnio miejsce w Bielsku Podlaskim, gdzie zmarło dziecko bo nie wykonano badań USG. Podkreślił, że nie jest upoważniony do tego aby kogoś krytykować w tej materii, bo nie zna sprawy od strony lekarskiej, natomiast sprawa została przedstawiona w sposób nie do końca rzetelny. Wyjaśnił, że USG nie zostało wykonane w prywatnym gabinecie lekarskim, a w gazecie pojawiły się zdjęcia szpitala. Widząc zdjęcia można było podejrzewać, że to szpital jest winien tej sytuacji. Stwierdził, że szpital zwrócił się z taką prośbą o dofinansowanie, bo u nich rzeczywiście takiego aparatu nie ma, a jest jednak potrzeba posiadania

aparatu USG. Podkreślił, że nikomu nie są zabierane pieniądze, często mówi się, że żeby komuś dać, to najpierw trzeba komuś zabrać. Wyjaśnił, że Niepubliczne Gimnazjum w Bielsku Podlaskim zostało przekształcone w Liceum i nie ma naboru do klas pierwszych. Siłą rzeczy nie trzeba płacić pieniędzy za to, że młodzież tam się uczy. Natomiast w Niepublicznym Przedszkolu Promis w październiku ubiegłego roku zakładano, że będzie tam ok. 30 dzieci, a okazuje się, że jest tam 7-8 dzieci. Pojawiła się również oszczędność w wydatkach mieszkaniowych. Wydaje się mniej, bo poprawiła się sytuacja finansowa mieszkańców – nie kwalifikują się do tego, żeby ubiegać się o taki dodatek mieszkaniowy. Zwrócił uwagę, że zapewne program 500+ również ma na to swoje przełożenie.

*W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem innych wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie dokonania zmian w budżecie miasta na 2017 r.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie uchwalenia Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Bielsk Podlaski na lata 2017-2027 wraz z prognozą kwoty długu i spłat zobowiązań na lata 2017-2027.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie określenia kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2018 rok.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

*W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania **Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz** poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie określenia kierunków polityki społeczno-gospodarczej miasta na 2018 rok.*

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0 pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia Rocznego programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2018.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że w związku z realizacją Lokalnego Programu Rewitalizacji organizacje pozarządowe są do tego włączone i będą mieli swojego przedstawiciela w zespole, który będzie się zajmował tym tematem. Dodano również zapis, że pracownicy Urzędu Miasta będą pomagać przy składaniu wniosków w systemie komputerowym „Witkacy”. System został zakupiony jakiś czas temu, a pracownicy zostali przeszkoleni.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie przyjęcia Roczного programu współpracy Miasta Bielsk Podlaski z organizacjami pozarządowymi oraz podmiotami, o których mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 roku o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie na rok 2018.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na obszarze miasta Bielsk Podlaski na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

W związku z brakiem chętnych do dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na obszarze miasta Bielsk Podlaski na cele niezwiązane z potrzebami zarządzania drogami lub potrzebami ruchu drogowego.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Podjęcie uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii dróg gminnych ulice i drogi na terenie miasta Bielsk Podlaski.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie.

Wiceprzewodnicząca Komisji Iwona Bielecka-Włodzimierz zwróciła się z pytaniem czy ul. Ogrodowa zostanie zaliczona w całości, czy tylko do obszaru objętego na dołączonej mapie?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski poinformował, że ul. Ogrodowa zostanie zaliczona do kategorii dróg gminnych w całości. Zwrócił uwagę, że mapa stanowi załącznik do uchwały z 27 listopada 2001 roku. Tak ten załącznik wtedy wyglądał i dlatego taka mapka jest załączona.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił uwagę na literówkę w wykazie ulic – jest „ul. Wopdna” a powinno być „ul. Wodna”.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński zwrócił się z pytaniem jakiej ulicy dotyczy pkt 6 ujęty w wykazie ulic i dróg na terenie miasta Bielsk Podlaski jako „uchylony”? Dodał, że nie oczekuje odpowiedzi teraz, tylko na piśmie.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu uchwały w sprawie zaliczenia do kategorii dróg gminnych ulice i drogi na terenie miasta Bielsk Podlaski.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. projekt uchwały.

Do pkt. 3

Informacja dotycząca sytuacji dworca PKP w Bielsku Podlaskim.
(informacja stanowi załącznik nr 2 do protokołu)

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że członkowie Komisji otrzymali informację pisemną z PKP o stanie prac na dzień dzisiejszy.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski przypomniał, że w zeszłym roku były organizowane spotkania konsultacyjne, podczas których padały szumne deklaracje, że dworzec będzie gotowy w 2017 r., Z przedłożonego pisma wynika, że rozpoczęcie prac będzie na przełomie 2017 i 2018 roku. Wyjaśnił, że będzie to dworzec systemowy, jako materiał podglądowy można w internecie sprawdzić zdjęcia nowego dworca w Mławie. Urząd Miasta zgłaszał ze swojej strony możliwości inwestycyjne. Proponowano wykonanie sali kinowo-widowiskowej, żeby można było organizować spotkania w tej części miasta, ale temat nie był kontynuowany.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że oczekiwał obecności przedstawiciela PKP na posiedzeniu Komisji, którego chciałby zapytać o to, czemu założono tak mało miejsc parkingowych? Zaplanowano 5 miejsc parkingowych, w tym 2 dla osób niepełnosprawnych. Rozumie, że miejsca parkingowe są również w innych miejscach, ale 5 miejsc parkingowych na dworcu to jednak za mało.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski wyjaśnił, że przepisy określają minimalną liczbę miejsc parkingowych przy budynkach użyteczności publicznej. PKP wpisało minimalną liczbę, ale na mapie widać, że PKP swoim planem nie objęło całej przestrzeni przydworcowej. Tak naprawdę tylko pierwsza zatoka autobusów od strony dworca należy do PKP. Pozostała część jest miejska i przy okazji przebudowy parków będą podjęte starania, aby również ta część była bardziej przyjazna. Można wpisać, że Gmina Miejska rekomenduje więcej miejsc parkingowych, ale nie można zmusić PKP aby tak zrobili. Przepisy mówią, że PKP ma zapewnić minimalną liczbę miejsc parkingowych. Dodał, że referat Gospodarki Przestrzennej zajmujący się sprawą będzie pilnował interesu mieszkańców.

Członek Komisji Tomasz Sulima zwrócił się z pytaniem czy jest znana przybliżona liczba osób, jaką dworzec będzie mógł obsłużyć?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski stwierdził, że nie jest w stanie odpowiedzieć na to pytanie. Jeżeli jednak dziennie szynobus kursuje cztery razy, do którego wsiada określona liczba osób, to jest to jakaś informacja na podstawie której PKP określa inwestycję. Z drugiej strony jeżeli Urząd Marszałkowski przeznaczą bardzo duże pieniądze na przebudowę linii kolejowej, to znaczy, że chce aby z tej linii korzystało więcej osób. Marszałek przede wszystkim mówi o ruchu osobowym, natomiast PKP mówi raczej o ruchu towarowym. PKP wystartowało w konkursie i musiało spełnić określone kryteria. Jeżeli PKP w trakcie trwania projektu nie spełni tych kryteriów, to będą musieli zwrócić część lub całość dofinansowania. Po stronie PKP leży pomysł, co zrobić aby tych pieniędzy nie oddawać.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji i brakiem wniosków do przegłosowania Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poinformował, że Komisja zapoznała się z przedłożoną informacją.

Do pkt. 4

Dyskusja, wolne wnioski, sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki otworzył dyskusję w przedmiotowej sprawie. Poinformował, że na początku chciałby poruszyć temat zaopiniowania wniosku Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej o nadanie nazwy: „Plac Pamięci Żydów Bielskich” placowi położonemu na rogu ulicy A. Kazanowskiego oraz ul. Kazimierzowskiej. Intencją wnioskodawcy jest upamiętnienie 75. rocznicy zagłady bielskich żydów.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński uważa, że inicjatywa Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej jest naprawdę fajna. Bielszczanie wiedzą, że ten teren był skupiskiem ludności żydowskiej, która mieszkała przed II Wojną Światową. W trakcie II Wojny Światowej żydowscy mieszkańcy zostali wywiezieni do obozu w Treblince, gdzie zostali zgładzeni. Przedmiotowa inicjatywa byłaby upamiętnieniem wpływu przedwojennej ludności żydowskiej na kulturę Bielska Podlaskiego.

Członek Komisji Tomasz Sulima stwierdził, że jest jak najbardziej za tą inicjatywą, ale chciałby żeby za nadaniem nazwy mogło coś pójść dalej. Przedmiotowy plac przed Pływalnią Miejską „Wodnik” jest miejscem popularnym wśród dzieci i młodzieży i należy podjąć działania edukacyjne. Osobiście myślał kiedyś o szlaku kulturowym.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński stwierdził, że na terenie placu można zrobić ścieżkę edukacyjną w formie tabliczek informacyjnych.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski nawiązując do poruszonych kwestii stwierdził, że radni prawdopodobnie zauważyli, że w przestrzeni miasta pojawiły się tablice turystyczne. Planowana jest również tablica przy Pływalni Miejskiej „Wodnik”, natomiast nie można zrobić wszystkiego na raz. Na tej tablicy chciałby pokazać społeczność zamieszkującą te tereny 80-100 lat temu. Odnośnie szlaku

kulturowego wyjaśnił, że 3 lata temu młodzież z Gimnazjum Nr 1 opracowała taki szlak w ramach projektu. Osobiście miał przyjemność przejść się po tym szlaku z młodzieżą i to młodzież opowiadała co i gdzie było za dawnych czasów. Niestety jest to wypowiedź, którą można słuchać, ale nie można zobaczyć. Fundacja zabiega o to, żeby w przyszłym roku sprowadzić do Bielska Podlaskiego wystawę objazdową z muzeum POLIN. W tym roku zorganizowano pierwsze Dni Kultury Żydowskiej, zorganizowane we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną. Otrzymał zapewnienie, że organizatorzy chcą kontynuować inicjatywę w latach następnych, aby to była impreza cykliczna. Osobiście uważa, że ludność żydowska jest i będzie obecna w świadomości mieszkańców. Jednocześnie przypomniał, że w tym roku Stowarzyszenie Małej Ojczyzny chce wydać Księgę Pamięci Żydów Bielskich. Kilka takich elementów składa się w jedną całość. Gmina Miejska nie może wszystkiego koordynować, ale chce zapewnić pomoc wszystkim, którzy chcą robić coś ciekawego w przestrzeni miejskiej.

Członek Komisji Tomasz Sulima potwierdził, że Księga Pamięci Żydów Bielskich powinna zostać wydana w tym roku. Jego zdaniem to powinno być dla miasta dość prestiżowe wydarzenie, gdyż żadne miasto województwa podlaskiego nie ma takiej książki przetłumaczonej. Tylko Tykocin rozpoczął takie starania przed Bielskiem Podlaskim, ale jeszcze nie wydał książki. W Polsce jest tylko ok. 7-8 miast, które posiadają takie książki – tym samym Bielsk Podlaski należałby do czołówki, jeżeli chodzi o pamięć o byłych mieszkańcach miasta. Społeczność żydowska zostawiła po sobie trwałe ślady w Bielsku. Możemy się poszczycić współczesnymi artystami o narodowości żydowskiej, pochodzącymi z Bielska.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki poddał pod głosowanie wniosek Fundacji Ochrony Dziedzictwa Ziemi Bielskiej o nadanie nazwy: „Plac Pamięci Żydów Bielskich” placowi publicznemu położonemu na rogu ulicy A. Kazanowskiego oraz ul. Kazimierzowskiej.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, pozytywnie zaopiniowała ww. wniosek.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki zwrócił się z prośbą o namalowanie białych pasów wyznaczających miejsca parkingowe na parkingu zlokalizowanym przy Urzędzie Miasta Bielsk Podlaski od strony ul. Kopernika. W obecnej sytuacji ludzie zazwyczaj parkują jak chcą, nie widzą pasów oddzielonych ciemniejszą kostką. Jednocześnie poinformował, że mieszkańcy ul. Pogodnej są zaniepokojeni tym, że są prowadzone prace związane z dokumentacją drogi i nikt nie potrafił im konkretnie wytłumaczyć czy mieszkańcy, którzy pobudowali ładne ogrodzenia będą musieli je poburzyć?

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że dopóki nie ma projektu bądź koncepcji projektowej, to trudno jest wyrokować czy coś trzeba będzie robić czy też nie. Natomiast prawdą jest, że mieszkańcy ul. Pogodnej regularnie przychodzą do Urzędu Miasta i oczekują szerszej ulicy, czy też chodnika po dwóch stronach. Pytanie tylko kosztem czego? Nie robi się z dwóch stron metrowego chodnika i 6-metrowej drogi, jeżeli tam jest 7 metrów szerokości. Siłą rzeczy skądś te metry trzeba zabrać. Osobiście nie potrafi powiedzieć, czy ta droga będzie wymagała przesunięcia ogrodzeń, bo nie widział projektu. Podkreślił, że projektant jest na wizjach lokalnych gdzie robi badania i pomiary

i stosownie do parametrów, które ma osiągnąć proponuje pewne rozwiązanie. Przypomniawszy, że ul. Pogodna i Warzywna miały być zgłoszone do „schetynówek”, ale żeby ulica mogła zostać zgłoszona, to musi posiadać normalne parametry 10 metrów jezdni. Problemem całego miasta jest to, że ludzie budują się przy drogach polnych, właściciel zostawi sobie 4 metry drogi i potem trzeba się zastanawiać co z tym fantem zrobić. Referat Gospodarki Przestrzennej od kilku lat w przypadkach wniosków o przerobienie działek rolnych na działki budowlane mówi każdemu wnioskodawcy, że jeżeli droga będzie miała mniej niż 10 metrów to nie ma szans, żeby Miasto ją kiedykolwiek przejęło. Część osób już to rozumie i wyznacza 10-metrowe drogi.

Członek Komisji Krzysztof Grodzki poinformował, że dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 2 ponownie zwrócił się z prośbą, aby rozważano ujęcie w przyszłym budżecie wymiany elektryki w szkole, o czym była mowa na wcześniejszych posiedzeniach Komisji.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że w związku z termomodernizacjami Miasto nie będzie przeznaczało dużych pieniędzy na szkoły, za wyjątkiem Szkoły Podstawowej Nr 2 w kwestii dotyczącej dokumentacji na wymianę instalacji elektrycznej. Podkreślił, że nie jest to obietnica, że taka pozycja pojawi się w przyszłorocznym budżecie, gdyż dopiero w najbliższych dniach wszystko będzie składane w jedną całość. Wtedy będzie wiadomo, czy znajdą się fundusze na ten cel.

Członek Komisji Andrzej Leszczyński poinformował, że chciałby poruszyć temat planowanego zagospodarowania przestrzeni Placu Ratuszowego. Stwierdził, że oprócz fontanny należy rozważyć postawienie ławeczki wyposażonej w ładowarkę do telefonów i gniazdo internetowe. Takie ławki używałyby energii solarnej, dzięki temu będzie można korzystać z zielonej energii.

Burmistrz Miasta Jarosław Borowski odpowiedział, że wszystko jest do rozważenia, natomiast trzeba pamiętać o aktach wandalizmu. Istnieje pewne ryzyko, że wyda się kilkadziesiąt tysięcy złotych, a po niedługim czasie taka ławka zostanie zniszczona. Jednocześnie zaprosił zebranych na otwarte spotkanie z mieszkańcami dotyczące Budżetu Obywatelskiego, które odbędzie się 22 września o godzinie 17:00 w Bielskim Domu Kultury.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz zwrócił się z prośbą o wyjaśnienie w formie pisemnej, w jaki sposób można uregulować wadę prawną w postaci posiadania działki prywatnej wchodzącej w drogę miejską? Wyjaśnił, że jakiś czas temu zgłosili się do niego mieszkańcy nieruchomości na rogu ul. Dubiażyńskiej i ul. Bohaterów Września. Ich działki prawie do połowy wchodziły w drogę miejską i chcą uregulować tę sytuację.

W związku z brakiem chętnych do dalszej dyskusji Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicz poddał pod głosowanie projekt Protokołu Nr 30/17 z dnia 21 sierpnia 2017 r.

Komisja w głosowaniu jawnym, w obecności 6 Członków Komisji, stosunkiem głosów: za – 6, przeciw – 0, wstrzymujących się – 0, przyjęła Protokół Nr 30/17 z dnia 21 sierpnia 2017 roku.

Przewodniczący Komisji Tomasz Hryniewicki podziękował wszystkim zebrany za udział w posiedzeniu i zamknął obrady.

Na powyższym protokół zakończono.

Protokół sporządził:



Piotr Wawulski

**Przewodniczący Komisji do spraw Inwestycji,
Gospodarki Przestrzennej oraz Rozwoju Gospodarczego
i Promocji Miasta**



Tomasz Hryniewicki